

za tę roztropność, z jaką postępował. Co się tycze Emin Effendego, postąpił on równie w tej sprawie w taki sposób, który mu zjednał powszechny szacunek. Przyjął on na swoje głowę ogromną odpowiedzialność, dla tego, iż chciał zachować miasto od niezawodney klęski. Przyjął urzędowanie, które tém trudniej jest sprawować w chwili, gdy w Aidin Magnezji rozjątrzone są umysły do najwyższego stopnia; można więc przewidzieć jakie by działały się zdrożności, gdyby ten urzędnik na własne niebezpieczeństwo nie przyjął steru rządu.— Nie podlega więc wątpliwości, iż tym sposobem zapobiegł niepokojom, i jemu tylko winniśmy wdzięczność, że woyska egipskie nie odwiedziły naszego miasta po nieprzyjacielsku. Spokojność albowiem nie jest nadwężona ani na chwilę, przez ten nader ważny wypadek; do czego przyłożyła się nie mało roztropność tych, którzy w chwili krytyczney, za rzecz słuszną uznali, władzę rządu złożyć w ręce krajowca, który z potrzebami i charakterem mieszkańców tego miasta zupełnie jest obeznany, gdyż tak wiele lat piastował najpierwsze urzędy i godności.

(G. P. S.)

## PORTUGALIA.

*Hamburg 5 Kwietnia.*

Dopiero o jedenastey wieczór, odebraliśmy tu przez statek parowy wiadomości z Londynu po dzień 2 b. m. Dzienniki angielskie zawierają z wszelkimi szczegółami ważne doniesienia z Oporto po dzień 25, a z Lizbony po dzień 22 marca. W dniu 24 ponowili migueliści attak na Oporto, a szczególniej przeciw wielkiej reducie na pagorku Antao na przeciw Bontim i Congregades. W tymże czasie atakowali prawy bok armii konstytucjonistów.—Obadwa ataki mężnie odparte zostały; strata miguelistów podaną jest od 6 do 800,—konstytucjonistów zaś, podług zwyczaju, bardzo mała.—Atoli nieco przed tym pomyślnym wypadkiem, na eskadrze konstytucyjney, z powodu niewypłaconego żołdu, wybuchło zaburzenie. Admiral Sartorinsz niewiadomo z pewnością z jakich powodów, miał sobie mieć dnia 13go odebraną komendę i kapitan Crosbie tymczasowo po nim nastąpić; lecz admirał oświadczył: że wedle zawartego kontraktu, niczyich niejest obowiązany słuchać rozkazów, jak tylko sa-

mej rejencyi. W tymże samym czasie, osady na fregatach *Dona Marya*, *Rainha de Portugal* i *Villa Flor*, zaczęły się odgrażać zerwaniem bander, jeżeli zaspokojone nie zostaną.—Wielu officerów porzuciło swe miejsce dla udania się na powrót do Anglii.—Admirał obiecał w imieniu rządu wypłatę na marzec, inaczej oświadczył, że sam zaprowadzi okręty do Anglii i sprzeda. W kilka dni potem, przybył kapitan Crosbie wraz z generałem Sir J. M. Doyle na okręt admirałski i oświadczył admirałowi, że jest jego więźniem; lecz admirał był nato wcześniej zupełnie przygotowany, i kazał obu tych panów uwięzić; nadto kapitan Crosbie, jako jego podkomendny, miał być pod sąd wojenny oddanym. Eskadra popłynęła tegoż wieczora do uścia Duero w której bliskości już ją dnia 25 można było uwidzieć, w celu blokowania tak długo portu i aby około 30 okrętom stojącym na przedporciu, przeszkodzić wyładowania, dopóki żądania eskadry, zaspokojone niebędą.—Pocieszano się nadzieją że ta sprawa da się jeszcze może zagodzić.—W Oporto nałożono nową pożyczkę. (G. H. i G. P. S.)

## GRECYA.

*Tryest 26 marca.*

Same pomyślne wiadomości dochodzą nas tu z Grecyi. W dniu 23 lutego, mieszkańcy Nauplii dali świetny bal narodowy dla króla, na którym młody monarcha bawił się bardzo wesoło, i do późney nocy zostawał. Teraźniejszy garnizon Nauplii, składa się z pięknego pólku bawarskiego, noszącego imię króla Ottona.

Wiadomości pod dniem 13 marca, donoszą, że największa spokojność i najpiękniejszy porządek panuje w całym królestwie. Francuzi jedoak dotąd jeszcze nie wsiedli na okręty.

(G. P. S.)

## NIEMCY

*Hamburg 5 kwietnia.*

Podług ostatnich wiadomości z Londynu po dzień 2 b. m. nowa eskadra angielska ma wypłynąć do Lewartu, aby jak mówią; znać Egipcyan do ustąpienia ze Smirny.

Półkownik Campbell, miał popłynąć z tém oświadczeniem do Alexandryi i razem w celu zniewolenia baszy Egiptu aby dalszey wojny zaprzestał.